

Pan **Władysław Kosiniak-Kamysz**
Minister Pracy i Spraw Socjalnych

Szanowny Panie Ministrze,

Od dnia wejścia w życie niemieckiej ustawy o płacy minimalnej (Mindestlohngesetz – MiLoG), która z dnia na dzień wprowadziła nieprecyzyjne i restrykcyjne wymagania w zakresie płacy minimalnej dla zatrudnionych przez polskich przedsiębiorców polskich pracowników, o ile przebywają oni w podróży służbowej na terenie Niemiec, upłynęło już ponad 6 miesięcy. Pomijając w tym momencie wątpliwą legalność niemieckiej ustawy, która jest obecnie przedmiotem postępowania Komisji Europejskiej wobec RFN o niewywiązywanie się ze zobowiązań wynikających z Traktatów stanowiących podstawę UE (na podstawie art. 258 TFUE) pragnę wskazać, że w celu uniknięcia poważnych sankcji (kara pieniężna w wysokości do 500 000 Euro) polski przedsiębiorca powinien *de facto* dostosować się do jej wymagań lub zaprzestać wykonywania przewozów do Niemiec, gdyby takie wymagania nie były możliwe do spełnienia.

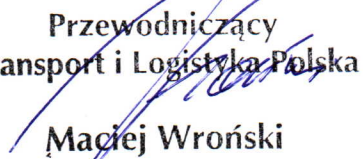
Niestety do tej pory polscy przedsiębiorcy nadal nie mają precyzyjnej informacji na temat możliwości zaliczenia wymaganych przez polskie przepisy składników wynagrodzenia pracownika i innych należności wynikających z konieczności pokrycia kosztów jego podróży służbowej na poczet płacy minimalnej w rozumieniu niemieckich przepisów. W obiegu na polskim i niemieckim rynku usług prawnych spotkać się można ze skrajnymi interpretacjami tych samych stanów faktycznych, gdzie według części z nich do wymaganej niemieckiej stawki godzinowej można zaliczyć większość należności wypłacanych kierowcom za podróż służbową, a według innych do wymaganej stawki można zaliczać wyłącznie wynagrodzenie zasadnicze.

Tym samym brak niemieckiej urzędowej interpretacji nieprecyzyjnych z punktu widzenia polskiego prawa pracy niemieckich przepisów oznacza dla polskich przedsiębiorców trwający już 6 miesięcy stan niepewności w zakresie obrotu gospodarczego. Przedsiębiorcy nie mają pewności, czy ich postępowanie (w oparciu o jedną z istniejących nieformalnych interpretacji) będzie w przyszłości zaakceptowane przez stronę niemiecką podczas kontroli i tym samym nie narazi ich na nieproporcjonalne sankcje.

Ze względu na powyższe uprzejmie proszę, aby w ramach roboczych rozmów, które prowadzi pański resort z niemieckim ministerstwem właściwym w sprawach pracy, strona polska, nie uznając *de iure* niemieckiej ustawy o płacy minimalnej, ale mając świadomość jej obowiązywania *de facto* na terytorium niemieckim, podjęła działania w celu niezwłocznego uzyskania ze strony właściwych władz niemieckich urzędowej wykładni dotyczącej stosowania niemieckich przepisów wobec stanów faktycznych w zakresie wypłacanego polskimi pracownikom wynagrodzenia i innych należności wynikających z przepisów polskiego prawa pracy.

Nasza prośba w żaden sposób nie oznacza akceptacji niemieckiej ustawy o płacy minimalnej ze strony naszego środowiska. Uzyskanie ze strony niemieckiej precyzyjnej informacji pozwoli pracodawcom oszacować stopień ryzyka i podejmować obciążone większym lub mniejszym zagrożeniem decyzje gospodarcze, a także przygotować argumenty prawne na poczet przyszłego postępowania administracyjnego i sądowego w przypadku świadomej rezygnacji z podporządkowania się niemieckim regulacjom.

Z poważaniem


Przewodniczący
Transport i Logistyka Polska
Maciej Wroński

Do wiadomości:

Pani **Ewa Kopacz**
Prezes Rady Ministrów

Pani **Maria Wasiak**
Minister Infrastruktury i Rozwoju